

Cudzysłów zamierzony - symbolizuje wątpliwości co do możliwości zakażenia Ebolą (bez pośrednictwa szczepionki lub, nie wiem, sypania tego czynnika na nas z samolotów poprzez chemtrails na jakiejś pożywce, bo są i takie dywagacje).

Tekst poniższy jest kontynuacją treści wyrażonych w moim artykule *Ebola - co można zrobić*. Jest krótkim podsumowaniem tego, co dzieje się obecnie wokół tzw. Eboli.

Analiza informacji na temat Eboli wskazuje - na - w mojej opinii - rodzaj operacji psychologicznej mającej na celu kreowanie strachu w ludziach, mające spowodować akceptację szczepionek jako pilnego rozwiązania... no właśnie, kompletnie nie istniejącego problemu.

Ciągle ukazuje się zaskakująco duża ilość informacji na temat Eboli. Jakże oni liczą na nasza krótką pamięć. Zaledwie pięć lat temu grali podobną płytę. Pamiętamy ptasio - świńską grypę sprzed pięciu lat, kiedy to koniecznie chcieli nas zapędzić do szczepień. Szczepień, które miały rozwiązać **nieistniejący** problem. Szczepień, które dopiero stworzyłyby problem. Nie udało im się. A teraz to już mamy im uwierzyć! Ale dlaczego :-))?

Jest sporo nowych informacji i opinii na temat Eboli. To obowiązkowy, stały temat różnych mniej i bardziej w zamierzeniu przerażających newsów mediów głównego nurtu. Próbują straszyć, ale coraz mniej ludzi się boi.

Z drugiej strony – dzięki Internetowi - ukazuje się coraz więcej doniesień mediów spoza głównego nurtu dyskredytujących zagrożenie. Doniesień na temat niskiej zaraźalności tego wirusa. Jeśli dobrze pamiętam, to jedna osoba może zarazić tylko nieco ponad dwie osoby (niektórzy uważają, że nawet to jest przesadą), a na przykład w przypadku odry: aż jedenaście osób może zarazić się od jednej.

Mówi się też o tym, że nie ma mowy o zarażeniu się poprzez powietrze, czyli bez kontaktu z płynami fizjologicznymi osoby chorej. Pojawiają się doniesienia, że obok witaminy C, skutecznie zwalcza Ebolę także srebro koloidalne oraz chlorek magnezu brany doustnie i transdermalnie.

Jednocześnie w Necie obejrzeć można różne mające nas przerazić, ale dość zabawne filmiki. Niektóre pokazują sanitariuszy w tych ich "skafandrach kosmicznych" niosących "chorego", gdzie dwa metry dalej stoi sobie kilku wyluzowanych Afrykanów z założonymi rękoma... i nic się nie boją :-). Inny straszny filmik pokazuje jak "sanitariusze" myśląc, że to koniec filmowania, rzucają (sic!) nosze, ściągają swoje kosmiczne hełmy i pokazują się ich rozbawione twarze. Dla wielu ludzi sprawa robi się coraz śmieszniejsza.

Istnieją też ciekawe, bo niejako pochodzące od źródła poglądy na temat Eboli. Nieźle prezentuje je tekst Stevena Bancarza<sup>1</sup>.

Poniżej zamieszczam swoje tłumaczenie artykułu Stevena. Tłumaczenie, choć zastosowałem pewne skróty myślowe, odzwierciedla główne tezy autora. Są to dość radykalne tezy – ale rzeczywistość bywa często - jak sądzę – dziwniejsza, niż fikcyjne scenariusze.

---

1 [www.spiritscienceandmetaphysics.com/ebo-lie-man-living-in-ghana-confirms-ebola-is-a-hoax/](http://www.spiritscienceandmetaphysics.com/ebo-lie-man-living-in-ghana-confirms-ebola-is-a-hoax/)

## **Człowiek z Ghany, Nana Kwame, poruszył ostatnio internet swoją opinią na temat Eboli:**

Musimy wiedzieć, czym jest naprawdę Ebola. Czas, aby świat przebudził się i poznał plan stający za całą tą histerią. Ludzie muszą wiedzieć, co dzieje się w Afryce Zachodniej.

ONI KŁAMIA! "Ebola" jako wirus nie istnieje i nigdzie się nie szerzy. Czerwony Krzyż sprowadził chorobę do do czterech konkretnych krajów z czterech konkretnych powodów, a chorują tylko ci, którzy są leczeni i dostają zastrzyki od Czerwonego Krzyża. Dlatego Liberyjczycy i Nigeryjczycy zaczęli wyrzucać przedstawicieli Czerwonego Krzyża ze swoich krajów i podają prawdę w wiadomościach.

**Powody?** Większość ludzi pomyśli "depopulacja", ale nie da się przeprowadzić depopulacji Afryki zabijając 160 osób dziennie.

Prawda jest bardziej złożona.

### **Powód 1**

Szczepionka powodująca chorobę została wprowadzona w Zachodniej Afryce aby mieć pretekst do wprowadzenia wojska w Nigerii, Liberii i Sierra Leone. Wcześniej próbowano użyć pretekstu ginących dziewczyn (Boko Haram), ale nie udało się dzięki protestom Afrykańczyków (ujawnili przekręt) - potrzebowali więc nowego pretekstu dla zabezpieczenia swoich interesów naftowych.

### **Powód 2**

W Sierra Leone wydobywana jest największa w świecie ilość diamentów. Niewolnicza zapłata górników, straszliwe warunki pracy, górnicy zastrajkowali. Zachód nie płaci uczciwie, woli trzymać tych ludzi na woreczku ryżu i "pomocy" zagranicznej (cudzyśłów mój). Ci ludzie mają stanowić rezerwuariat niewolniczej siły roboczej na zawsze. Chodziło więc o stłumienie strajku górników kopalni diamentów, robiono tak już poprzednio. Gdy górnicy strajkowali, wysyłano wojsko nawet, gdy musiano zabić wszystkich i zatrudnić nowych, bo diamenty miały wypływać z kraju. Agresja na kilka krajów byłaby podejrzana. Ale coś takiego jak Ebola - o, to pozwala na wejście do kilku krajów jednocześnie.

### **Powód 3**

Wojsko zmusza do szczepień tych, którzy nie byli tak głupi, aby wziąć szczepionkę (Śmiertelna Trucizna "Ebola") dobrowolnie.

Wysłano więc 3 tys. żołnierzy by zapewnić szerzenie się "trucizny" - ponieważ powtórzymy - szerzy się to tylko poprzez szczepienie. Jest coraz więcej informacji o tym, co się dzieje w Liberii, więc coraz więcej Afrykanów odmawia przyjęcia szczepionek. Wojsko zmusza ludzi do szczepienia aby zapewnić widoczne dowody pandemii Eboli. Wojsko chroni też pracowników Czerwonego Krzyża przed ludnością, która próbuje usuwać ich ze swoich krajów.

### **Powód 4**

W końcu, epidemia Eboli ma wystraszyć miliony ludzi i skłonić ich do wzięcia szczepionki (dopiero ona spowoduje chorobę). Już podaje się opowieści, jak to wyleczono białych lekarzy, ale czarnych nie pozwolono leczyć itd. Ma to skłonić czarnych do brania szczepionek, bo te (rzekomo) nie są dostępne dla czarnych. Liczą na naszą ignorancję, aby osiągnąć swoje cele.

Wygląda na to, że oglądamy rodzaj globalnego teatryku grającego wieloaktową, interaktywną "sztukę" "Ebola".

Mamy się więc bać:-). A gdy wkrótce pokaże się "szczepionka", bo przecież się pokaże - mamy ruszyć tłumnie, aby ją wziąć.

Czy skorzystamy z doświadczeń ludzi z Afryki?